

Drogi Kaziu. – Dziękuję Ci za list z 18 bm. Wiadomość rzeczywiście bardzo smutna. To była bardzo miła pani Zofia Małecka.. Mam poza tym wrażenie, że miała do mnie przychylny stosunek. Cóż robić – lepiej, że się nie męczyła – pomyśl sobie, moja matka Cecylia z Bendetsonów Grützhändler / Grycendler – matka Mieczysława Grydzewskiego (.....). cztery lata, żyjąc, była właściwie poza światem.

Jak Ci już donosiłem, zaraz po Twoim pierwszym liście napisałem do Broniewskiego w sprawie Twego bratanka i nie mogę już tego cofnąć.

Korekta zdążyła na czas, bardzo się cieszę, bo nie wszystkie błędy, o ile pamiętam, poprawiłem: „samowiewne” zam. „samosiewne” np.

Jeżeli dowiem się adresu Parandowskiego, dam Ci znać, ale nie będę się zwracał nawet przez Stefcię do Michałowskiej. Jeżeli chcesz, możesz do Stefci bezpośrednio napisać.

Podaję Ci niżej ustęp z listu Ireny Gabaud do Twojej wyłącznej wiadomości, bo nie chcę wytwarzać kwasów rodzinnych:

„Miałam wreszcie list od Stefy, zupełnie exposé polityczne, «faszyzm» i «faszysta» używane jak w artykule «Humanité», cóż za Pasionaria Dolores Ibarruri Gómez, ps. La Pasionaria (1895-1989), hiszpańska działaczka komunistyczna, również obywatelka ZSRR, współorganizatorka, długoletnia pierwsza sekretarz a następnie przewodnicząca Komunistycznej Partii Hiszpanii; autorka głośnego powiedzenia „No pasarán!”.! Oni tam w tej Ameryce z jednej czy z drugiej strony (rozmawiałam z Michałem Krancem) przesadzają, są tak daleko od Kraju, że łatwo im być skrajną opozycją czy znowu tak jak Stefa pisać, że trzeba się «opierać na Rosji» i «ten zbój Anders». Incroyable Franc.: nie do wiary.! Chodzę czasem do poczciwej Krzywickiej Irena Krzywicka od zakończenia wojny do 1947 r. pełniła funkcję attaché kulturalnego w Ambasadzie Polskiej w Paryżu., Jędrus to mały Żeleński. Spotykam u niej tych młodych, którzy przyjechali z Kraju na placówki. Kilku zupełnie pierwszorzędnym pod względem inteligencji i rozsądku. Oni nie mówią o Andersie «zbój» i nie są wcale entuzjastami linii Curzona”.

Napisz mi obszerniej, co znaczy określenie „Henryk straszny”. On był zawsze pasjonat i brutal, mam na ten temat nieco osobistych wspomnień (w drugiej klasie uderzył mnie kiedyś – avant la lettre Franc. przenośnie: zanim rzecz otrzymała swoją nazwę – tu odnosi się do Henryka Floyara-Rajchmana, zanim został ważną postacią w polityce. – na lekcji), ale myślałem, że się w ostatnich czasach uspokoił. Mam wrażenie, że p. Małecka trochę Zońcię osłaniała. Nie oszczędzaj mnie, tylko napisz prawdę. Zawsze to małżeństwo było dla mnie zagadką.

Uściski

M.